

Czy frankowiczom opłacają się ugody z bankami?

data aktualizacji: 2021.01.06 autor: Redakcja



95% frankowiczów wygrywa w sądach, z czego większość orzeczeń dotyczy właśnie stwierdzenia nieważności umowy, banki zaczęły desperacko szukać pomocy, m.in. w Narodowym Banku Polskim i Ministerstwie Finansów. Z jej ofertą wyszła jednak KNF. (fot.stock)

Grudzień przyniósł kolejną wiadomość dla frankowiczów. Komisja Nadzoru Finansowego, która „nie przypilnowała” banków ponad dekadę temu, nagle zabrała głos. Z jej inicjatywy wyszła propozycja ugody pozasądowej. Warto jej się przyjrzeć, choć zapewne jeszcze poczekamy kilka miesięcy na jej finalny kształt.

Państwo „budzi się”

Przez całe lata państwo milczało. Frankowicze nie doczekali się nawet komisji śledczej, jak poszkodowani w aferze Amber Gold. Tymczasem, gdy banki zaczęły obserwować fatalne wyniki finansowe, nagle państwo „obudziło się”. Instytucje finansowe coraz głośniej utyskują, oczywiście nie tylko z powodu przegranych spraw z kredytobiorcami, „winne” są też niskie stopy procentowe, czyli niższe dochody z kredytów.

Przy okazji warto jednak zauważyć, że autorem propozycji KNF jest dawny prawnik państwowego

banku PKO BP. Instytucja ta ma notabene duży udział w torcie frankowych kredytów, a w tym roku zaobserwowała spadek zysków rzędu 40%. Przypadek?

Trudno więc odnieść wrażenie, że państwo chce coś zrobić ze sprawami frankowiczów dla nich samych, raczej pragnie pomóc bankom. Właściwie nie powinno to dziwić. Dla dobra gospodarki przyzwoita sytuacja banków jest przecież kluczowa.

Sądy stwierdzają nieważność umów

Ekonomia ekonomią, ale prawo prawem. Sprawiedliwość i zwykła przyzwoitość mówią jedno: z powodu klauzul abuzywnych umowy kredytowe od początku nie powinny ostać się w obrocie prawnym. Za naginanie prawa banki winny rozliczyć się uczciwie z frankowiczami, nawzajem oddając sobie to, co wpłaciły i wypłaciły obie strony. (Mowa tu o stwierdzeniu nieważności umowy).

Na takim rozwiązaniu oczywiście traciłyby i zresztą tracą banki, które zarabiają na kredytach we frankach nierzadko lepiej niż na tych w złotych, a to z powodu wyższej marży i spreadu walutowego (jest to różnica między sprzedażą a kupnem waluty).

A że już 95% frankowiczów wygrywa w sądach, z czego większość orzeczeń dotyczy właśnie stwierdzenia nieważności umowy, banki zaczęły desperacko szukać pomocy, m.in. w Narodowym Banku Polskim i Ministerstwie Finansów. Z jej ofertą wyszła jednak KNF.

Kto zyska na ugodach?

Wróćmy jednak do ugód. Jeśli banki zaoferują je swoim klientom, a oni na nie przystaną, te pierwsze znacznie ograniczą swoje straty, nawet ponad dwukrotnie. Ugody bowiem niejako zwolnią ze znacznej odpowiedzialności banki, które podejmowały błędne decyzje. Jeszcze niedawno sam prezes NBP Adam Glapiński mówił, że instytucje finansowe nie mogą tej odpowiedzialności przerzucać na innych. Jak widać, KNF jest innego zdania.

Ugody będą polegać m.in. na przewalutowaniu kredytu. Dzięki temu zabiegowi banki zyskają jeszcze dodatkowo – na wyższym oprocentowaniu WIBOR, typowym dla złotych, zarobią więcej. Ugoda wydaje się więc dla nich gwarantem wyższych dochodów w przyszłości.

Co więcej, gdy kredytobiorca przystanie na propozycję ugody, zapewne będzie musiał zrzec się roszczeń – nie będzie mógł już pozwać banku w przyszłości. Z wyliczeń ekspertów wynika, że jest to najmniej opłacalne dla niego wyjście, bo na unieważnieniu umowy na drodze sądowej może zyskać znacznie więcej – chodzi o liczby nawet rzędu stu tysięcy złotych, a w niektórych wypadkach nawet ich wielokrotności!

Jednakże warto dodać, że konkretne propozycje ugód nabiorą kształtu w ciągu kilku miesięcy. Wtedy dopiero będziemy mogli stwierdzić, czy warto w ogóle je rozważyć.

O autorce:



Wanda Sielewicz – pasjonatka prawa, nie tylko polskiego. Doktorantka o dyscyplinie prawo Uniwersytetu Warszawskiego, magister prawa francuskiego o specjalizacji: francuskie i europejskie prawo biznesowe Uniwersytetu w Poitiers. Jest również z wykształcenia ekonomistką – ze specjalizacją w zarządzaniu finansami. Jej specjalizacja to odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności osób represjonowanych z powodów politycznych w latach 1944-1989. Jej najnowszy projekt, mamkredytwefrankach.pl, skupia się na pomocy frankowiczom.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37784-czy-frankowiczom-oplacaja-sie-ugody-z-bankami>